

RODZIMIEJSKIE

WARUNKI PRENUMERATY

kwartalnie 1.50 zł.

W razie przejścia na dekadę lub tygodnik, Administracja zastrzega sobie prawo podwyżki.

Prenumeratę można wpłacać we wszystkich urzędach pocztowych na konto P. K. O. 68300.

CZASOPISMO INFORMACYJNO-SPOŁECZNE

POŚWIĘCONE SPRAWOM POW. WARSZAWSKIEGO I BŁONSKIEGO
WYCHODZI DWA RAZY W MIESIĄCU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PRUSZKÓW, UL. OLÓWKOWA Nr. 20 — 5.

REDAKCJA czynna w środy i soboty od godz. 19 do 21, w niedziele i święta od godz. 13 do 16.
ADMINISTRACJA czynna codziennie od godz. 12 do 21, w niedziele i święta od godz. 13 do 16.

Ogłoszenia przyjmuje Dział Reklamy

Warszawa,

Krak.-Przedm. 16/18 m. 37, tel. 129-33

Ceny: za 1 mm. o szerokości 70 mm.

na 1 stronie 80 gr.

w tekście 85 "

" 4 stronie 70 "

Drobne ogłoszenia 30 gr. za wyraz

W branżach 5 zł. wiersz 70 mm

ROK I (III)

Pruszków, dn. 23 listopada 1930 r.

Nr 4

W ROCZNICĘ LISTOPADOWĄ...

Wiek mija od bohaterskiego rzucenia przez grono szaleńców rękawicy rosyjskiemu satrapie.

Podczas jesiennej, wypełnionej opadającymi liśćmi, nocy listopadowej, porwało się grono młodych podchorążych do walki w obronie swych najświętszych praw.

Napoleońska łuna przygasała, pozostawiając tylko odbłaski swej wielkości, przeszłość przedstawiała się w kolorach jednostajnych, niosąc w sobie groźbę systematycznego tłumienia wszelkich pożądań narodu polskiego. Wysoka racja stanu, wpatrzona w rozwój ekonomiczny kraju, oceniająca materialistycznie siły wroga, nie mogła i nie chciała dopuścić nawet myśli zbrojnego oporu przeciwko najeźdźcy, odkładając to do chwil pomyślniejszych.

I oto właśnie w momencie może najmniej odpowiednim, grono szaleńców, nie bacząc ani na układ sił politycznych, ani na ową wysoką rację stanu, porwało się entuzjastycznie do walki, ogarniając szerokim płomieniem całą Polskę. Nawet ci, dla których wybuch powstania był synonimem nieroztropności i szaleństwa, mimowoli zaprzęgli się w złocisty rydwan entuzjazmu i marzenia, wnosząc z sobą, niestety, niewiarę we własne siły i destrukcyjnie działając na żadną czynu młodzież.

Upłynęły dziesiątki lat, poddano ścisłej analizie minione chwile, ale może dopiero obecnie w perspektywie wieku, da się ocenić znaczenie powstania listopadowego, będącego w naszym smutnym życiu niewolnika, złotą smugą tłących w podziemiach Polski płomieni, mogących w każdej chwili ogarnąć tragiczną rzeczywistość.

Powstanie jak huragan przeszło nad krajem, a po przejściu zostawiło bohaterską legendę, którą kształciła się cała Polska. Stłumiony pożar tlał w podziemiach, a co pewien czas nieśmiertelny duch podchorążego dawał o sobie znać, że czuwa i wierzy. Czas przesuwiał paciorki wydarzeń, zmieniały się formy ustrojowe, przybywali i ubywali ludzie, a On nazajutrz po egzekucji zjawił się i szaleństwem czynów dawał znak życia.

Stuletnia rocznica powstania winna stać się we wszystkich stowarzyszeniach i związkach, organizacjach i szkołach potężną manifestacją, która by uprzytomniła zebranym czyny jego bohaterów i ich zasługi dla Niepodległej Rzeczypospolitej. W tym dniu spełnia się po upływie stu lat cel walki młodych szaleńców i w dniu tym winni sobie wszyscy zdać sprawę z istotnego źródła jesiennej epepe 1830 roku.

Patrząc na jej bohaterów, zapytajmy siebie samych, ile w nas tli z płomieni, które gorzały dusze podchorążych. Wiek wzywa nas do apelu i żąda odpowie-

dzi. Teraźniejszość bada, czy zostało coś w nas z wiary podchorążych.

Warszawa i jej okolice były widownią naszego wielkiego aktu dziejowego, zwanego „Nocą Listopadową”. Tu zakiełkowały buntownicze pomysły, tu padł pierw-



Maurycy Mochacki.

Niepospolitych zdolności pisarz, wielkiej rzutkości i energii polityk, odegrał ważną rolę w ruchu powstańczym.

O lepsze oświetlenie w wagonach kolejowych domagają się pasażerowie.

Redakcja czasopisma „Echa Podmiejskie” zwracała się z apelem o podawanie do publicznej wiadomości naszych bolączek i usterek codziennego życia, korzystam więc z zaproszenia, by rzucić nieco światła na stosunki komunikacji podmiejskiej.

Nie chcąc, by ktoś posądził nasz organ o stałe ataki i nieprzyjazny stosunek do władz kolejowych, muszę zaznaczyć, iż w poniższym więcej jest prośby, niż skargi, zdaję sobie bowiem dobrze sprawę z trudnościami naszego młodego kolejni-

ZAWIADOMIENIE.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę szkoły w Rembertowie, które, jak donosiliśmy w poprzednim n-rze „Ech Podmiejskich” miało się odbyć w dn. 9 b. m., zostało przesunięte na 30 listopada r. b. na godz. 1-szą po południu. Wszystkich tych, którym nauka dzieci nie jest obojętna proszeni są o zaznaczenie swą obecnością poparcia usiłowań Komitetu Budowy.

Komitet Budowy Szkoły
w Rembertowie.

szy sygnał ataku. Tu zabiło pierwszy raz serce powstania i stąd poniesiono płonącą pochodnię w kraj. I tu również powstanie otrzymało śmiertelny cios.

Dlatego też te tereny winny szczególnie przyczynić się do uczczenia pamięci tych, którzy przed wiekiem wypełnili je brzękiem polskiego oręża, szelestem skrzydeł białego orla.

Należy wszelkie szczegóły, dotyczące poszczególnych miejscowości podwarszawskich wyszperać w lamusie narodowych pamiątek, i dzień uroczystości powiązać złotą nitką wspomnień z powstaniem. Niech wymownie przemówi każdy zapomniany grób powstańczy, każde miejsce potyczek i staczanych bitew, gdzie gorzał zapal i wiara w Polskę. Nic ta pozwoli nam powiązać teraźniejszość z przeszłością, da nam w walce z destrukcyjnymi doktrynami platformę wchowawczą szerokich mas, które należy uczyć i uświadamiać w dotychczasowej potędze polskiego ducha.

I dlatego uroczystość ta wymaga od działaczy społecznych specjalnego głębokiego przemyślenia epepe listopadowej, by dać godne bohaterom jej uczczenie, przez wysnucie ich ideałów dla swej społeczności.

Żeby budować, trzeba wierzyć, a szczęśliwy naród, w którym wiara istnieje.

Módlmy się więc w tym dniu o wiarę podchorążych!

W. Borowski.

ctwa, które obecnie po wojnie znalazło się wobec zagadnienia szczególnie ożywionego ruchu podmiejskiego. Ale ponieważ władze są od tego, żeby nas wysłuchać, więc zaczynam.

Rzadko kto z niedojeżdżających zdaje sobie sprawę ze znaczenia w życiu naszym wygodnej komunikacji. Kto dojeżdża do pracy, musi przeważnie około 1½ godziny dziennie przebywać w wagonie kolejowym; jest to więc chociaż chwilowe, ale zarazem tak codzienne pomieszczenie, że w rozkładzie dnia odgrywa ono poważną rolę. Część pasażerów — młodocianych uczy się, część pań robi robotki — a przeważnie wszyscy czytają. Trudno, żeby tyle czasu (1½ godz.) poświęcać dzień w dzień, na wpatrywanie się w zapożniale okna. Dlatego też nie trudno sobie uprzytomnić, ile złego robi wagon, w którym słabo funkcjonuje ogrzewanie, lub oświetlenie.

Już chłody jesienne dają się we znaki, nie wszystkie jednak wagony są ogrzewane. Jeżeli zaś chodzi o oświetlenie, sprawa przedstawia się wprost tragicznie. W pociągu można znaleźć zaledwie 2, 3 dobrze oświetlone przedziały i to w godzinach wieczornych, bo rano wogóle nie ma światła. Czy doprawdy tak już musi

być? Jeżeli jesteśmy skazani na pobyt w ciągu dłuższego czasu w wagonie, umożliwicie nam wykorzystać ten czas, zużytkować go odpowiednio. Mamy na-

dzieje, iż właściwe czynniki wejrzą w tą sprawę ku zadowoleniu licznych rzesz podmiejskich pasażerów.

M. W.

Jeszcze w sprawie szkoły w Brwinowie.

Do artykułu „W trosce o naukę dziecka” zamieszczonego w Nr. 1 „Echa Podmiejskich” pragnę dorzucić jeszcze kilka słów, które krytyczniej nieco ujmą projekty naszkicowane we wspomnianym powyżej artykule.

Autor artykułu wspomina o posiadanym planie budynku szkolnego. Otóż muszę zauważyć, że plan ten posiada braki i to nawet poważniejszej natury. Budynek szkolny bez szatni, specjalnych sal, jak gimnastyczna, przyrodnicza, robót ręcznych, z ciemnym korytarzem długości 25 mtr. o 1 oknie, z salami, wychodzącymi na dwie przeciwległe strony, z których 4 wobec tego są gorzej oświetlone, a następnie ze wszystkimi salami o 2-ch ścianach zewnętrznych — nastrocza bardzo poważne refleksje.

Drugą poważną wadą przedkładanego projektu, to wysoka cyfra kosztorysu, opiewająca na sumę 209 tys. złotych, wobec czego przeciętnie koszt budowy jednej sali szkolnej wyniósłby ponad 20 tys. złotych. Jeżeli przyjąć pod uwagę koszt budowy jednej izby mieszkalnej, wynoszący sumę 5 tys. zł. (sala szkolna przeciętnie jest podwójnej wielkości) wówczas wątpliwości nasze się zwiększą.

Następnie projektowany budynek nie byłby w stanie obsłużyć należycie potrzeb już po upływie 3-ich lat, a wówczas musielibyśmy powrócić do wynajętych budynków, pomimo zaciągniętej na budowę

pożyczki, rozłożonej na długie lata. Budowa drugiego budynku szkolnego ze względów finansowych byłaby wykluczona.

O tych wszystkich wadach należy pamiętać przed przystąpieniem do budowy. Korzystanie z obecnych nieodpowiednich do nauki budynków dało już po kilku latach zastraszające rezultaty: zaledwie co dziesiąte dziecko zbliża się do normy, a jedno na 50 jest normalnie rozwinięte. Nie ciemny więc korytarz i szatnia poprawia rozwój fizyczny dziecka, ale odpowiednia sala gimnastyczna, widny zewnętrzny korytarz.

Projekt obecny został dlatego zatwierdzony, że chodziło o szybkie działanie dla uzyskania pożyczki na cel budowy. Dziś, kiedy pożyczka ta nie doszła do skutku, projekt ten winien być w całości odrzucony, a należałoby opracować nowy według wzoru ministerjalnego, w ścisłej łączności z potrzebami miejscowymi.

Sprawa budowy może ruszyć, jeżeli przystąpi się do niej sposobem gospodarczym, z udziałem i pomocą miejscowego społeczeństwa i gminy. A ludzi dobrej woli w Brwinowie nie brak.

Panie Wójcie! Z nastaniem wiosny zaczynaj budowę szkoły! Pomocy nie zabraknie, aż wreszcie setki dziecięcych głosów ożywią martwe mury racjonalnie pomyślanego budynku.

Do tej sprawy powrócimy jeszcze.

W. M.

Zółwia ruchliwość...

w pracach komitetu budowy szkoły w Rembertowie.

Od jednego z naszych Czytelników otrzymaliśmy pod powyższym tytułem garść zarzutów, skierowanych do społeczeństwa Rembertowskiego. Ponieważ wiemy, że słowa krytyki nie tylko pobudzają do czynu, a nieścisłej pomagają krytykowanym do właściwego, błędnie dotychczas być może interpretowanego, ujęcia podnoszonego zagadnienia, przytaczamy zarzuty te w całości.

Od Redakcji.

Dlaczego nazywam żółwią ruchliwością działalność tego Komitetu? Bo, składając się z dość licznej grupy członków, posiada faktycznie pracujących tylko kilku, reszta w większej części jeśli co robi,

to przygodnie, wykręcając się od pracy ciągłej.

Praca ta jest bardzo mozolna i żmudna, jeżeli się weźmie pod uwagę antagonizm jaki panuje między Nowym Rembertowem, a Starym z powodu budowy szkoły na N. Rembertowie. Lecz pretensje te są niczem nieuzasadnione, boć przecież bierze się już pod uwagę budowę podobnej szkoły i na Starym Rembertowie, a jednakże, jak widać ze zbiorów, ci — zdawałoby się pokrzywdzeni są ofiarniejsi.

Wracając do samej pracy Komitetu — to spójrzmy na swych sąsiadów w Miłosinie, gdzie Komitet rozpoczął budowę po-

siadając tylko 3 tys. zł. i licząc zaledwie 1 1/2 mieszkańców co Rembertów, ale społeczeństwo, widząc ruchliwość komitetu, chętnie popierało go finansowo.

Jeżeli głosimy słowa, że sprawa oświaty obchodzi nas bardzo, jedną zwartą ścianą ruszajmy energicznym krokiem naprzód, a nie żółwim. Niech nie będzie wykretów chorobą, brakiem czasu, bo jeżeli nie możemy pracować z jakichkolwiek powodów, ustąpmy miejsca innym, którzy może przyjdą i swą pracą prędzej dopomogą do zrealizowania rozpoczętego dzieła.

Spodziewać się należy, że społeczeństwo Rembertowa pogodzi się z losem i wspólnie zacznie finansować budowę, a tem samem zmusi Komitet do więcej ożywionej pracy, zaś z tego, co daje na powyższy cel, będzie żądało wyliczeń, nie zaś, jak to ma miejsce teraz, że w wielu wypadkach nie interesując się bezpośrednio, jest błędnie informowane przez osoby niekompetentne.

Spójrzmy na sąsiednie osiedla podmiejskie, jak tam kipi praca społeczna, a co się dzieje u nas. Niech każdy chociażby z nudów przejrzy „Echa Podmiejskie” dowie się z nich jak pracują wszyscy dla swego dobra. Spełnijmy część obowiązków społecznego, pokażmy, że i my możemy coś zrobić dla społeczeństwa.

Korab.

Światła i cienie Rembertowa

Jedną z najbardziej przykrych bolączek Rembertowa jest kwestja oświetlenia ulic, nie mówiąc już o samych ulicach, które przypominają raczej wiejskie drogi gorszego gatunku. Bo proszę sobie wyobrazić powrót z pracy wieczorem. — Wokoło panują ciemności egipskie, prowizoryczne chodniki posiadają doły, tak, że idąc po ciemku, trzeba szargać nogami, jak czołg, by nie wpaść w doł, napełniony wodą deszczową, lub błotem. Zaprowadzenie oświetlenia nie przedstawia wielkiej trudności, gdyż przed kilku laty oświetloną była główna ulica Poligonowa, więc są założone przewodniki, słupy stoja na wszystkich ulicach i pozostaje tylko zawieszenie lamp i połączenie.

P.p. Radni powinni sprawę oświetlenia postawić sobie za punkt honoru i zaorować światło, choćby na jednej ulicy — na przykład na Cichej, którądy kilkaset osób dziennie przechodzi na Karolówkę. Jest to jedyna możliwa droga do stacji, gdyż nie każdy potrafi przepłynąć przez kałuże wody i błota od strony ulicy Poligonowej.

TO I OWO

Z dniem 1 listopada zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 25 października 1929 roku, urzędowanie w biurach państwowych 1931 r. trwa od g. 8 m. 30 do 3 m. 30, w soboty zaś — do godz. 2-giej.

**

Doniosła zmiana w ubezpieczeniu robotników na starość. W opracowanym przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej projekcie na miejsce wycofanej w swoim czasie z Sejmu ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość zde-nej w swoim czasie z Sejmu ustawy zdecydowana została ostatecznie przez Ministerstwo bardzo doniosła zmiana.

Granica wieku robotników podlegających ubezpieczeniu na starość przesunięta została z 65 lat życia na 60.

**

Do Ministerstwa Robót Publicznych wpłynęła oferta pewnego konsorcjum zagranicznego na wyasfaltowanie szosy z Radomia do Warszawy, wzamian za co mia-łoby owe konsorcjum otrzymać koncesję

wyłącznej eksploatacji automobilowej tej przestrzeni.

**

Nowe, 64-te z rzędu przedszkole miejskie dla dziatwy z Siekierok i okolic, będzie się mieściło przy ul. Gościniec 17 i pomieści około 100 dzieci. Nowe przedszkole ulokowano w domu, gdzie dawniej mieściła się karczma. Dom ten gruntownie odremontowano i wynajęto na szkołę.

**

Druga serja robót przy przebudowie węzła kolejowego w stolicy obejmuje przeprowadzenie nowej linii, która przebiegać będzie przez Okęcie, Służew, Czerniaków i Siekierki, łącząc podmiejską stację kolejową w Szcześliwicach z nowym mostem kolejowym. Wykonanie tej linii w przyszłości umożliwi wprowadzenie pociągów dla komunikacji miejskiej, jak to ma miejsce w Berlinie.

**

Na ostatniem posiedzeniu Rady Gabinetowej ustalona została suma globalna budżetu na rok 1931—32.

Suma ta niższa jest od sumy globalnej budżetu tegorocznego. Dochody prelimi-

nowane są w wysokości 2 miljardy 390 milionów złotych. Wydatki preliminowane są w wysokości 2 miljardy 886 milionów złotych.

**

Komisja do spraw ogólnych Rady Miejskiej w Warszawie rozważała wniosek w sprawie przemianowania części ul. Dzikięj, od Nowolipek od ul. Niskiej na ulicę Ludwika Zamenhafa, twórcy międzynarodowego języka. Komisja wniosek ten zaakceptowała. Wymaga on jeszcze zatwierdzenia Rady Miejskiej.

**

Według opublikowanego przez amerykańskich długoterminowych pożyczek zagranicą, su płatniczego za lata 1922 — 1929 procenty, uzyskane od kapitałów prywatnych, ulokowanych w formie krótko- i długoterminowych pożyczek za granicą, wyniosły w r. 1922 — 555, w r. 1923 — 594, w r. 1924 — 635, w r. 1925 — 689, w r. 1926 — 740, w r. 1927 — 800, w r. 1928 — 893, w r. 1929 — 976 mil. dolarów. Zatem blisko miliard dolarów otrzymały U. S. A. w r. 1929 tytułem procentów od udzielonych światu pożyczek.

Na drodze ku rozwojowi Piastowa.

Po dłuższej kilkumiesięcznej przerwie mamy znowu uliczne oświetlenie Piastowa. Obecne uzupełnia się przewieszaniem starych lamp i zakładaniem nowych, tak, że wkrótce będziemy mieli tereny Piastowa oświetlone racjonalnie.

Do najpilniejszych również i najważniejszych spraw miejscowego urzędu gminnego należy przeprowadzenie odwodnienia Piastowa. Wstępne roboty są już wykonane i jeśli warunki atmosferyczne pozwolą, to w krótkim czasie przystąpimy do kopania rowów.

Co do bolączek związanych z koleją, a będących w ścisłej zależności od władz kolejowych, należy stwierdzić, iż te ostatnie, jak się dowiadujemy, życzliwie potraktowały przedłożone życzenia pasażerów, jak również mieszkańców gminy. Tak

zwany „trzeci” tor potraktowany będzie, jak na stacji Ursus, a więc wychodząc z kasy można będzie od razu udać się do odległego o kilka metrów toru, a nie, jak to było dotychczas, obchodzić naokoło, robiąc niepotrzebnie przeszło 200 mtr.

Ustęp stacyjny, położony w zbyt bliskim sąsiedztwie kasy, zostanie przeniesiony dalej, na inne miejsce.

Tereny kolejowe położone wzdłuż ulic Piastowa zostaną uporządkowane. Poza tym wiele jeszcze spraw mniejszej wagi zostanie załatwionych w duchu dodatnim dla naszego osiedla.

Nie należy więc załamywać rąk, tylko wytyczyć wszystkie siły ku pożytkowi Piastowa, a bezwątpienia przyjdzie okres, kiedy nasza miejscowość będzie mogła przodować innym podmiejskim osiedlom.
R. S.

KRONIKA.

PRUSZKÓW.

Uroczystość 11 listopada. — Dnia 11 listopada odbyła się tu uroczystość uczczenia tego dnia tak radosnego dla każdego serca polskiego. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w obu kościołach, poczem uformował się pochód, który skierował się do kopca Kościuszki, gdzie zostały wygłoszone mowy.

Wieczorem odbyła się akademja w sali tow. gim. „Sokół”, gdzie mimo niepogody sala była wypełniona.

Nadmienić należy, że właściciele nieruchomości nie w zupełności zastosowali się do rozporządzenia wydanego przez p. burmistrza co do dekorowania domów; stwierdzić należy, że na niektórych ulicach zupełnie nie było wywieszonych flag.

Czemu to przypisać?

Z Chrz. Zw. Mł. Pr. Odrodzenie. — Chrz. Związek Młodzieży Prac. „Odrodzenie” przystąpiło do pracy nad upamiętnieniem setnej rocznicy Powstania Listopadowego.

W tym celu przystąpiono energicznie do prób sztuki scenicznej p. t. „Matka żyje” (Ostatni Moskal), granej w roku ubiegłym z dużym powodzeniem. Poza sztuką przewidywany jest dział koncertowy.

Wyniki głosowania. — Dnia 16 b. m. w głosowaniu do sejmu wzięło udział 73.3%. Było uprawnionych do głosowania 12.091, ważnych głosów 8.876.

Na Nr. 1 padło — 4.508, na 2 — 512, na 4 — 1.903, na 5 — 339, na 7 — 663, na 17 i 18 — 293, na 19 — 290, na 21 — 71, na 26 — 262.

Pruszków podzielony był na 6 obwodów, głosowanie odbyło się w należytym porządku, — żadnych zakłóceń nie było.

Zabita przez pociąg. Na przejeździe przy stacji Pruszków wskutek własnej nieostrożności, wpadła pod pociąg mieszkanka Pruszkowa 86-letnia Weronika Sekuła. Staruszka poniosła śmierć na miejscu.

Krwawa strzelanina na tle wyborczem. Dn. 15 w nocy około g. 24 wynikła w Pruszkowie krwawa walka pomiędzy członkami P. P. S., a — B. B. S. W ruch poszły łaski i szpadynki, a następnie rewolwery. Zaciepła walka trwała kilka minut, t. j. do czasu przybycia policji, która zajęcie zlikwidowała.

Najbardziej poszwankowanymi ze strony P.P.S. okazali się: Karol Kamiński, Władysław Ciepliński, Konstanty Serodyński i Stanisław Bednarczyk (ranni w brzuch lub klatkę piersiową).

Ze strony B.B.S. ranni: 36 letni Józef Rosiak, malacz (Młynarska 18) i 53-letni Błażej Plochocki, stolarz, (Stalowa 13). Obaj otrzymali po sześć ran tłuczonych głową.

Pierwszych czterech rannych opatrzył lekarz pogotowia prywatnego i przewiózł do szpitala na Czyste, pozostałych dwóch, po outrzeniu przez miejscowego felczera, przewieziono koleją do Warszawy i umieszczono w szpitalu Dz. Jezus.

Niezwykły pośpiech. Redakcja nasza mile była zdziwiona otrzymawszy w dniu 5 b. m. od jednego z naszych czytelników pismo, wysłane przez Niego jeszcze 31 ub. m. Szczerze się ucieszyliśmy, iż zainteresowanie naszym piśmem sięga do tak odległych okolic, gdyż jak z powyższych dat wynika list szedł 5 dni. Niestety, nastąpiło rozczarowanie. Nasz Sz. Korespondent mieszka w Piastowie, odległym od naszej Redakcji, aż o 4 kilometry.

WŁOCHY.

Poświęcenie kościoła. Miejscowość ta w niedzielę, dnia 9 b. m. przeżyła podniosłą uroczystość. Dzięki staraniom specjalnego komitetu na czele z p. inż. Dąbrowskim oraz przy wielkiem poparciu i kierownictwie ks. kan. Skomorowskiego został wzniesiony obok przystanku kolejowego Włochy, drewniany kościółek pod wezwaniem św. Teresy, którego poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup Stanisław Gall sufrażan warszawski, w asystencji ks. kan. Celińskiego.

PRZED ZIMĄ...

Znow zbliża się zima. Widmo dokuczliwego zimna przejmuje strachem **wszelką złe odzianą biedotę**. Znow dzieci najbiedniejszych kurczyć będą zmarzniete nożyny, biegając pół boso do szkół...

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincetego a Paulo pragnęłoby przyciągnąć całą tę ludzką biedę i zaspokoić wszystkie prośby o pomoc, nieposiada jednak niestety, odpowiednich środków. Lecz mając żywo w pamięci serdeczną ofiarność mieszkańców Pruszkowa jesienią roku zeszłego i tym razem, zmuszone wielką potrzebą oraz troską o los najbiedniejszych, postanowiło zwrócić się do mieszkańców z prośbą o ofiarowywanie wszelkiej znoszonej odzieży, obuwi oraz darów w naturze i gotowiznie, które przyjmowane będą z największą wdzięcznością w każdą środę od godz 6-ej wieczorem ul. Klonowa 7 m. 2 gdzie będą dyżurowały członkinie Stowarzyszenia.

Stowarzysz. Pań Miłosierdzia
św. Wincetego a Paulo.
Koło Pruszkowskie.

Zaległą prenumeratę za „Głos Pruszkowa” prosimy P.T. wpłacać na ręce inkasenta

Kurs alkoholologii.

Z inicjatywy i przy poparciu Dep. Służby Zdrowia Min. Spr. Wew. w porozumieniu z Polskiem Tow. „Trzeźwość” organizuje się V kurs alkoholologii p. t. „Alkohol i jego zwalczanie”.

Wykładów na kursie podjęły najwybitniejsze siły ruchu abstynenckiego. Prócz wykładów organizowane będą wycieczki do Tworka i do Ośrodków Zdrowia w Mukotowie i w Grochowie.

Kurs trwać będzie od 24 do 29 listopada.

Informacji udziela Sekretariat Państwowej Szkoły Higieny — Chocimska 24, tel. 704-81.

Ks. biskup odprawił następnie wobec licznych tłumów wiernych pontyfikalne nabożeństwo, w czasie którego słowo boże wygłosił ks. Morawski.

Poczem ks. biskup udzielił Sakramentu Bierzmowania około 500 osobom. W przemówieniu swem, oddając ten nowy przyrost Boży do użytku wiernych, ks. biskup gorąco dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do wzniesienia kościółka a osobliwie ks. kan. Skomorowskiemu i energicznemu komitetowi, który wyposażył nowy dom boży w utensylja kościelne.

Dodać należy, że osiedle Włochy w ostatnich paru latach bardzo się rozbudowało i liczy już dziś około 12 tys. mieszkańców.

Mieszkańcy Włoch przydzieleni dotychczas do parafji św. Wawrzyńca na Woli, odległego o 3 kilometry, to też brak własnej świątyni mocno dawał się odczuwać.

Najbliższem zadaniem mieszkańców Włoch jest sprawa utworzenia parafji na miejscu. W sprawie tej już czynione są starania u władzy archidiecezjalnej.

Z POWIATU BŁONSKIEGO.

Jedną z bolączek okolic podmiejskich, — szczególnie położonych na odcinku Żyrardów — Warszawa, jest brak dobrej komunikacji kołowej, wskutek czego miejscowości Brwinów — Milanówek — Grodzisk — Żyrardów, mają utrudnioną dostawę artykułów pierwszej potrzeby. — sprowadzanych z Warszawy (przeważnie artykuły te są przewożone kołami). Powoduje to znaczne zwiększenie kosztów przewozu i wywołuje drożyznę nawet artykułów pierwszej potrzeby. Również dojazd letników do tych miejscowości kosztuje drogo, gdyż często jedynymi drogami są tu t. zw. „polskie drogi”. Wprawdzie Wydział Powiatowy Błonski w Grodzisku Mazowieckim przystąpił do budowy szosy — Żyrardów — Pruszków, to jednak budowa ta postępuje żółwim krokiem — i nie wiadomo, czy droga ta będzie gotowa nawet w r. 1932, a tymczasem około 50.000 tys. mieszkańców jest narażonych na szereg przykrości z powodu złych dróg.

Pożądane byłoby przyspieszenie budowy tej szosy.

BRWINÓW

Poświęcenie pomnika Marszałka Piłsudskiego w Brwinowie. Dnia 11 b. m. odbyło się tutaj poświęcenie pomnika Marszałka Piłsudskiego. Z braku miejsca ograniczamy się na wzmiance. Szczegóły podamy w następnym numerze.

GRODZISK.

Wyniki wyborów: Oddano głosów 163.042, ważnych 160.121, unieważniono 2.921, lista Nr. 1 — 61.473, Nr. 2 — 4.266, Nr. 4 — 36.826, Nr. 5 — 1.999, Nr. 7 — 40.375, Nr. 18 — 4.358, Nr. 19 — 1.436, Nr. 24 — 8.776, Nr. 25 — 3. Nr. 1 uzyskała 3 mandaty, Nr. 4 — 1 m., Nr. 7 — 2 mandaty.

ŻYRARDÓW

Oświetlenie elektryczne w Żyrardowie. Obecnie układany jest przewód z Pruszkowa do Żyrardowa o napięciu 35.000 woltów. W Żyrardowie budowana jest stacja transformacyjna, która przetwarzać będzie prąd, idący z elektrowni pruszkowskiej, na prąd o sile 5.000 wolt. Do 1 kwietnia rozbudowana będzie sieć elektryczna w całym Żyrardowie. W ten sposób Żyrardów uzyska oświetlenie elektryczne, z którego będą korzystać wszyscy mieszkańcy.

Dodać należy, że Żyrardów dotychczas czerpie energię elektryczną z zakładów żyrardowskich.

REMBERTÓW.

O budynki stacyjne. Zima się zbliża szybkimi krokami i znów, jak lat poprzednich, będziemy oczekiwali nadejścia pociągów na słocie i zimnie. Tak Ministerstwo Komunikacji traktuje mieszkańców osiedli podstołecznych. Karygodne jest, by w miejscowości, gdzie dziennie jeździ do pracy parę tysięcy osób, stała sobie stacyjka, która może pomieścić do 40 osób. Czy nie byłoby wskazane, by Ministerstwo pomyślało o prymitywnych wygodach dla mieszkańców osiedli podstołecznych, którzy nawet nie raz — z braku miejsca w wagonie — skazani są na jazdę na stopniach?

Nieco o gminie. Uważamy za sprawę pilną, aby po 3-ich miesiącach budynek Urzędu Gminy nabrał trochę wyglądu estetycznego, tudzież, aby Rada Gminna poradziła coś, na żalostny i odpychający widok samego Rembertowa.

ZIELONKA

Budowa szkoły w Zielonce. Zielonka jak niestety wiele miejscowości pod Warszawą, odczuwa boleśnie brak odpowiedniego gmachu szkoły powszechnej, gdzieby dzieci miejscowej ludności mogły we właściwych warunkach czerpać wiedzę. Zorganizowany Komitet Budowy Szkoły czyni wszystko, by najszybciej zrealizować swe zadanie, ale ciągły brak pieniędzy opóźnia prace. Ponieważ gmach szkolny powstaje wyłącznie z funduszy i darowizn mieszkańców Zielonki, Komitet zmuszony jest organizować imprezy dochodowe, któreby zasyliły skromne środki, jakimi rozporządza Komitet. Czynną więc jest bardzo komisja dochodów niestających w osobach p. Hilarego Wojciechowskiego oraz kapitana Wacława Olbrychta. Należy żywić nadzieję, iż miejscowe społeczeństwo poprze gorąco działalność tych, których troską jest zdobycie przybytku wiedzy dla szerokiego ogółu.

ŚWIDER.

Ostrożnie przy transakcjach. Ludzie prowincji stają się obecnie coraz częściej terenem nadużyć dla różnego rodzaju oszustów. Ostatnio znowu mamy do zanotowania fakt, który winien stać się ostrzeżeniem dla wchodzących w różne transakcje finansowe z nieznajomymi.

Zamieszkali w Świdrze, Paweł i Bolesław Popytek, kupili przed kilku miesiącami od Samuela Giercowicza, przedstawiciela Banku Spółdzielczo - zaliczkowego w Stanisławowie, po dolarówce na raty, wpłacając zgóry po 30 zł. Wkrótce otrzymali z Banku potwierdzenie zawarcia transakcji. W pierwszych dniach listopa-

da zjawił się u nich Giercewicz z zawiadomieniem, iż na obie dolarówki padła wygrana po 1000 dolarów, ale żądał, żeby klienci natychmiast uiszcili resztę należności za kupione dolarówki. Otrzymaawszy żadaną sumę Giercewicz ulotnił się. Na zapytanie poszkodowanych Bank w Stanisławowie wyjaśnił im, że padli ofiarą oszustwa, gdyż wygrane były fikcją. Obecnie policja szuka Giercowicza, a dwaj Świdrzanie oplakują swą lekkomyślność.

CHOTOMOWO

W dn. 11 b. m. odbyła się we wsi Chotomów, gminy Jabłonna uroczysta akademja 12-lecia odzyskania niepodległości i 10-ej rocznicy zwycięskiego odparcia najazdu bolszewickiego. Na całasie programu złożyły się: wystąpienie orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej w Chotomowie, deklamacje, oraz przemówienie zakończone owacją na rzecz Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Przed zamknięciem akademji zebrani powzięli uchwałę, w której postanawiają wybudować trwały pomnik dla pożytku społeczeństwa. — „Dom Ludowy”.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Cz. Zbyszyński. Za pamięć serdecznie dziękujemy. Zamieścimy w najbliższym numerze.

P. R. S. w Piastowie. Za opóźnieniu przepraszamy, które wynikało nie z naszej winy. List wysłany przez Sz. P. d. 31.10. i odbity stempel na kopercie również wskazują tę datę, doszedł do rąk naszych dopiero 5.11., w tym dniu „Echa Podmiejskie” już leżały na maszynie. Prosimy nadal o nas nie zapominać.

Szkoła Pow. w Wilanowie. Prenumeratę otrzymaliśmy. Dziękujemy za poparcie. Prosimy o wiadomości z życia społecznego.

NOWE POLE PRACY DLA TYSIĘCY LUDZI!!!

PRZY
AUTOBUSACH KOMUNIKACJI MIĘDZYMIASTOWEJ
DAJE

4000 autobusów kursujących!! Potrzeba konduktorów i kierowców Zapisujcie się zaraz na

KURSY PRZEDSIĘBIORCÓW KONDUKTORÓW i KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH

ZAŁOŻONE PRZEZ

Centralny Związek Właścicieli Autobusów

Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, Chmielna 7, tel. 271-61

Jakób Marek

Warszawa, Bielańska 22

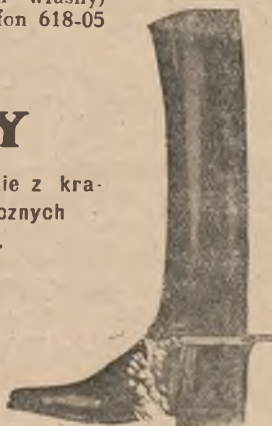
(dom własny)
telefon 618-05

poleca

BUTY

oraz obuwie wszelkie z krajowych i zagranicznych materiałów.

Rok założenia
1869



KAŻDY GENTLEMAN
WIEDZIEĆ POWINIEN

że

**Zakład Krawiecki
PIOIR SOCHACKI i SYN**

Warszawa, Nowy Świat 46
telef. 265-61

wykonuje solidnie,
tanio i elegancko

**Garnitury wizytowe,
spacerowe sportowe,
i palta**

NIE MARNUJ ZDOBYCZY ZE ŻNIW!!!

Część dochodu poświęć na zapewnienie sobie dobrobytu do końca życia

**Niezwłocznie napisz do Dyrekcji
Kursów Samochodowych**

H. PRYLIŃSKIEGO

Warszawa, Jerozolimska 27

prosząc o bezpłatne informacje